

BRACIA CHŁOPI!

Żołnierz jest po to, żeby się bił z wrogiem,
co łapę po dobro nasze wyciąga.

Żołnierz co nie stoi w szeregu, ale ciepłego
garnka szuka i pierzyny — to tchórz bez czci
i wiary.

Opuścił swoich towarzyszy, rozluźnił front
i wroga pod dach nasz prowadzi, co śmierć
i zniszczenie niesie.

Wygnań z chałupy dezentera, kijem dołóż
i do policji oddaj takiego łotra, co synów naszych
i braci na froncie zostawia, aby w domu pod
pierzyną siedzieć.

To obowiązek twój, bacz, by tchórzów nie
było, by wszyscy dziś śpieszyli bronić Ojczyzny.

Gdy wszyscy ten obowiązek zrozumiemy —
odeprzemy zwycięsko wroga.

Wasi bracia — żołnierze.